



Associazione
Pier Giorgio
Frassati
Roma



6 kwietnia 2020 r.

URODZINY PIER GIORGIA

**“Chciałbym, abyśmy zawiązali przymierze,
które nie zna granic ziemskich ani limitów czasowych:
jedność w modlitwie.”** (z listu Pier Giorgia do I. Boniniego, 15 stycznia 1925 r.)

Aby spełnić to marzenie – prośbę, którą Błogosławiony Pier Giorgio niestrudzenie kierował do swoich przyjaciół – my, współcześni jego przyjaciele, zdecydowaliśmy się dzisiaj, tj. 6 kwietnia, w dniu jego urodzin, podobnie jak w latach poprzednich, ofiarować mu jako prezent wspólną modlitwę i „**za pośrednictwem modlitwy, doprowadzić do duchowego cementowania wszystkich Ciemnych Typów rozsianych po całym okręgu ziemi**” (z listu Pier Giorgia do L. Hidalgo, 11 sierpnia 1924 r.).

W dniu jego beatyfikacji Pier Giorgia św. Jan Paweł mówił o nim:

“Pier Giorgio jest człowiekiem *wewnętrznym*, umiłowanym przez Ojca, bo sam bardzo umiłował! [...]. Jest mistrzem do naśladowania. Ewangelia staje się w nim solidarnością i przyjęciem, uważnym poszukiwaniem prawdy i wymagającym zaangażowaniem na rzecz sprawiedliwości. Modlitwa i kontemplacja, milczenie i praktyka sakramentów nadają treść i ton jego różnorodnemu apostołstwu, całe zaś jego życie, ożywiane Duchem Bożym, przeobraża się w cudowną przygodę. Wszystko staje się ofiarą i darem, również choroba, również śmierć” (20 maja 1990 r.)

WSTĘP

Ks. Paolo Asolan

Urodziny Pier Giorgia przypadają w tym roku w Wielki Poniedziałek, tuż po Świątowym Dniu Młodzieży, którego tematem są słowa: “Młodzieńcze, tobie mówię: wstań!” (Łk 7, 14b), i w dramatycznym kontekście światowej pandemii, która zmusza nas do uczczenia naszego Przyjaciela bez możliwości jednoczesnego wspólnego spotkania. Uczynimy to poprzez modlitwę i medytację Drogi Krzyżowej – chcąc w ten sposób objąć odkupieńczym światłem Pana wszelki odczuwany przez nas ból, aby naszego życia nie powiódł w depresję i cień śmierci.

W swoim orędziu do młodzieży Papież Franciszek zachęca nas, abyśmy nie odrywali oczu od tajemnicy śmierci, która przejawia się także w wielu nieautentycznych sposobach egzystencji młodych ludzi. Papież pisze nam – prawie jak echo słynnych słów Pier Giorgia – “Są tacy, którzy wegetują powierzchownie, sądząc, że żyją, podczas gdy wewnątrz są martwi (por. Ap 3, 1)”. Nie chodzi wyłącznie o reakcję pełną optymizmu i dobrą wolę. Pier Giorgio, podążając za Jezusem aż do

ekstremalnego daru z samego siebie, uczynił z miłosierdzia drogę zmartwychwstania i pełnego życia. Widząc Pana wśród biednych, chorych i potrzebujących wszelkiego rodzaju, Frassati zawierał jasne, hojne i radosne relacje. Z tego powodu jego życie było intensywne, bogate, piękne, zdolne do tej inicjatywy i kształtu życia, na których polega prawdziwy pokój i autentyczne miłosierdzie. To jest życie, do którego jesteśmy powołani: zaczynać tutaj, aby spełnić się poza czasem!

W tych dniach, podczas których wszyscy mniej lub bardziej brutalnie doświadczamy naszej kruchości stworzenia, tajemniczo naznaczonego śmiercią, Pier Giorgio świadczy o wielkiej nadziei:

„Pięknie jest żyć, tylko dzięki temu, że po drugiej stronie czeka nas życie prawdziwe. Inaczej któż mógłby dźwigać brzemień tego życia – gdyby za cierpienia nie było nagrody, wiecznej radości. Jakże by można było zrozumieć godną podziwu cierpliwość tylu nieszczęśliwych ludzi, którzy zmagają się z życiem i często giną w tej walce, gdyby nie było pewności, że Bóg jest sprawiedliwy?” (list do Marco Beltramo, 15 stycznia 1925 r.).

Są to słowa, które zdają się opisywać scenariusz epidemii i stanowią powód, by pozostać *na posterunku* i czynić, co tylko można w tego rodzaju sytuacji – jak zrobił to Pier Giorgio:

„Odwiedzał biednych podczas słynnej epidemii hiszpanki w 1918 r., nie wahając się wykonywać najbardziej skromnych usług, nawet tych związanych z higieną” – świadczy Giuseppe Gorgerino. Był przekonany także – jak mówił przyjaciółce, że “zdrowie którym się cieszymy, powinniśmy oddać w służbie tym, którzy go nie mają, gdyż w przeciwnym razie zdradzilibyśmy ten wielki dar Boga i Jego dobroć” (Teresa Vigna).

Jak wiemy, Pier Giorgio zmarł właśnie po zarażeniu się śmiertelnym wirusem.

«Dowiedziałam się że Pier Giorgia zabił wirus, który dostaje się do krwiobiegu przez gardło i nos. Jest to wirus szczególnej perfidii [...]. Jak nam wielokrotnie mówił profesor Ferdinando Michieli, mój brat musiał się zarazić w czasie wizyt u chorych nędzarzy, w najbrudniejszych zaułkach Turynu” (Luciana Frassati, *Mój brat Pier Giorgio: Ostatnie dni*, str.124).

Ta spokojna opowieść o śmierci Pier Giorgia, która miała miejsce z takimi samymi skutkami w postaci paraliżu – aż do uduszenia, z próbą reanimacji – butle z tlenem... sprawia, że odczuwamy jego obecność (jak zawsze zresztą) bliską i pełną zaangażowania.

Wraz z nim modlimy się, powierzając mu nasze lęki i nasze nadzieje.

MODLITWA W CZASIE EPIDEMII CORONAVIRUS z Błogosławionym Pier Giorgio Frassatim

DROGA KRZYŻOWA

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Mamy ważną intencję, w której chcemy się modlić: za chorych i cierpiących na koronawirusa, a także za młodych ludzi powołanych do wskrzeszenia swego życia – często zgaszonych, zdezorientowanych lub miernych. Wspominamy naszych przyjaciół: chorych, poddanych nagłym i beznadziejnym cierpieniom, ich rodziny, lekarzy i pielęgniarzy, wolontariuszy i wszystkich, którzy są w tej chwili “na posterunku”.

Módlmy się również za nas, za wszystkich młodych ludzi: aby ta sytuacja, w której się znajdujemy, spowoduje, że ponownie ocenimy poczucie czasu i wartość życia: ponieważ w świetle miłości i pasji dla Boga i bliźniego możemy przejść ten czas próby i świętować Wielkanoc: wskrzeszyć nasze życia, wstawać zawsze aż do wysokości Chrystusa.

Lektor:

Pójdźmy Drogą Krzyżową z Chrystusem, słuchając słów bł. Piotra Jerzego Frassatiego. Przypomnijmy sobie nie tylko jego wielką radość życia, lecz także moc, z jaką służył innym, cierpiał i umierał. Niech jego *via dolorosa* za Chrystusem pomaga nam rozważać Mękę Pańską.

Stacja pierwsza

Jezus w Ogrodzie Oliwnym

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Marka

Mk 14, 32-36

A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: «Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił». Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby - jeśli to możliwe - ominięła Go ta godzina. I mówił: «Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!»

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego

Do C. Guardia Riva, 30 VIII 1923

Kochany, nie wyobrażasz sobie, jak miłe mi są twoje czułe słowa, które do mnie dotarły; i jakie to dla mnie w tej porze umocnienie: wiedzieć, że ty i przyjaciele z Koła połączeni jesteście ze mną węzłem modlitwy. Jedyne bowiem umocnienie pochodzi z wiary – to, które daje nam siłę zdania się na wolę Pana.

Módlmy się. Chryste, który przeżywasz lęk przed śmiercią na krzyżu, pomóż nam wytrwać w walce przeciwko grzechowi i udziel nam mocy Twojego Ducha w codziennym zmaganiu dla Twego Królestwa. Tobie Jezu chwała i nasza miłość na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja druga

Jezus zdradzony przez Judasza i aresztowany

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Marka

Mk 14, 43. 45-46

I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: «Rabbi!», i pocałował Go. Tamci zaś rzucili się na Niego, i pochwycili Go.

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego

Do I. Bonini, 29 I

1925

Dziś, w takim zmaganiu, mogę tylko dziękować Bogu, że w swoim nieskończonym Miłosierdziu raczył udzielić mojemu sercu tego cierpienia, abym trudną, ciernistą drogą wrócił do życia bardziej wewnętrznego, bardziej duchowego. Do tej pory żyłem zbyt materialnie, trzeba więc, żeby duch zahartował się teraz do przyszłych walk, bo odtąd każdego dnia, każdej godziny trzeba będzie stoczyć nową bitwę i odnieść nowe zwycięstwo. Powinien się we mnie dokonać przewrót.

Módlmy się. Panie, który znosisz zdradę przyjaciela, daj nam siłę do niesienia krzyża naszej codzienności, byśmy mogli dać wszystkim świadectwo, że Ty jesteś jedyną ostoją naszego życia. Tobie, Jezu, chwała i uwielbienie na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja trzecia

Jezus skazany przez Sanhedryn

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Marka

Mk 14, 55. 61-62. 64

Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: «Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?» Jezus odpowiedział: «Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi». Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż wam się zdaje?» Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci.

Nasze życie, aby być chrześcijańskim, musi być nieustannym wyrzekaniem się, które jednak nie ciąży nam, jeśli tylko pomyśli się, czym są te nieliczne lata przeżyte w bólu, w porównaniu ze szczęśliwą wiecznością, gdzie radość nie będzie miała miary ani kresu; gdzie będziemy się cieszyli pokojem, którego teraz nie można sobie wyobrazić. Uczcie się więc, młodzi, od naszego Pana Jezusa Chrystusa. On, aby spłacić nasze straszne grzechy, poświęcił się, jako niewinna Ofiara na Kalwarii, i codziennie we wszystkich częściach świata odnawia we Mszy Świętej tę cudowną Ofiarę.

Módlmy się. Jezu Chryste, który przyjmujesz niesprawiedliwość, wspomóż tych wszystkich, którzy pielgrzymują na drodze życia wiecznego, drogą prawdy, aby nie zatracili wiary w moc miłości. Tobie Jezu, sprawiedliwy Sędzio, cześć i uwielbienie bez końca. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja czwarta

Zaparcie się Jezusa przez Piotra

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: «Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem». Piotr zaś rzekł: «Człowieku, nie wiem, co mówisz». I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał.

Umarły – co oznacza to słowo? W potocznym rozumieniu: jestem żywy (o ile moje zmysły mnie nie łudzą). Tak naprawdę jednak: nie tylko jestem umarły, ale już kilka razy byłem przywrócony do życia, aby niestety znowu umrzeć. Chciałbym pójść prostą drogą, ale co krok potykam się i upadam; dlatego domagam się od ciebie modlenia się, ile tylko zdołasz, w mojej intencji, abym w dniu, który wybierze Opatrzność Boża, doszedł do kresu mozolnej, lecz prawej ścieżki.

Módlmy się. Chryste, opuszczony przez wszystkich swoich uczniów, spraw, abyśmy na pustyni i w „próbie świata” przetrwali w zjednoczeniu z Tobą, jedynym i najwyższym dobrem. Tobie nieskończona Wierności, uwielbienie i chwała przez wszystkie wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...
W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja piąta
Jezus skazany na śmierć

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...
W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Łukasza

Łk 23, 23-25

[Arcykapłani, członkowie Wysokiej Rady oraz lud] nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagaly się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę.

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego

Do M. Beltramo, 15 I 1925

Kochany, oby pokój panował w twojej duszy, oto życzenie, jakie Robespierre składa Perólowi na ten Rok Świąty: cokolwiek można w tym życiu posiadać poza tym, jest marnością, tak jak marne są wszystkie rzeczy ziemskie. Pięknie jest żyć, tylko dzięki temu, że po drugiej stronie czeka nas życie prawdziwe. Inaczej któż mógłby dźwigać brzemień tego życia, gdyby za cierpienia nie było nagrody wiecznej radości. Jakże by można było zrozumieć godną podziwu cierpliwość tylu nieszczęśliwych ludzi, którzy zmagają się z życiem i często giną w tej walce – gdyby nie było pewności, że Bóg jest sprawiedliwy.

Módlmy się. Panie Jezu, który dla nas ogołociłeś się z boskości i przyjąłeś śmierć na krzyżu, spraw, abyśmy uczestniczyli w Twojej ofierze i czerpali z owoców Twojego zbawienia. Tobie, Jezu, Kapłanie i Ofiaro, cześć i uwielbienie na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...
W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja szósta
Jezus biczowany i ukoronowany cierniem,

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...
W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Marka

Mk 15, 17-19

[Żołnierze] ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd.

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego
1925

Do I. Bonini, 27 II

Cierpienia ludzkie dotykają nas, ale jeśli się na nie patrzy w świetle religii, a więc akceptacji, nie są one szkodliwe, ale zbawienne, bo oczyszczają duszę od tych małych i nieuniknionych plam, jakimi my, ludzie, przez naszą złą naturę, często siebie brukamy.

Módlmy się. Panie Jezu, który w swoim unizieniu objawiłeś cenę naszego zbawienia, daj nam światło wiary i wytrwałość w służbie, abyśmy mogli świadczyć wobec wszystkich, że droga krzyżowa niesie prawdziwe życie. Tobie, Jezu, podporo naszej słabości, cześć i uwielbienie na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja siódma

Jezus bierze krzyż na ramiona swoje,

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Marka

Mk 15, 20

[Żołnierze], gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego

Do I. Boniniego, 6 III 1925

Świętej pamięci Papież Pius X zalecał młodzieży praktykowanie Komunii Świętej, a ja mogę tylko dziękować w każdym momencie Bogu, że dał mi takich rodziców, nauczycieli, wszystkich przyjaciół, którzy niezmiennie prowadzili mnie wielką drogą do wiary. Pomyśl, co by to było, gdybym w okresie takiego kryzysu duchowego nie miał łaski wiary; nie byłoby warto żyć ani chwili dłużej i może tylko śmierć zdołałaby ukoić wszelkie ludzkie cierpienie.

Módlmy się. Chryste, który przyjmujesz krzyż i czynisz go narzędziem swojej miłości, spojrzij na nas ze współczuciem i miłością, zdolny przekazać nam moc Twojego odkupienia. Tobie chwała i uwielbienie. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja ósma

Szymon Cyrenejczyk pomaga dźwigać krzyż Jezusowi,

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Łukasza

Łk 23, 26

Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem.

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego

Do I. Boniniego, 6 III 1925

W moich wewnętrznych walkach nieraz zadawałem sobie pytanie, dlaczego miałbym być smutny. Dlaczego miałbym cierpieć, znosić niechętnie taką ofiarę? Czy może utraciłem wiarę? Nie, Bogu dzięki, moja wiara jest jeszcze dostatecznie mocna. Przeto umacniajmy, pogłębiajmy tę jedyną radość, jakiej można dostąpić na tym świecie. Warta jest ona każdej ofiary; zresztą nam, katolikom, dana jest taka miłość, która przewyższa wszelką inną, i która po tej, jaką winniśmy Bogu, jest nieskończenie piękna, jak piękna jest nasza religia. Miłość, której orędownikiem był Apostoł głoszący ją dzień po dniu we wszystkich swoich listach do różnych społeczności wiernych. Ta *caritas*, bez której, powiada święty Paweł, wszelka inna cnota nic nie jest warta.

Módlmy się. Chryste, który Szymonowi z Cyreny ofiarowałeś w darze krzyż, spraw, abyśmy potrafili dźwigać ciężary drugich i stawali się przez to Twoimi świadkami. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja dziewiąta

Jezus pociesza płaczące niewiasty

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Łukasza

Łk 23, 27-28

A szło za [Jezusem] mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!

W życiu ziemskim, po miłości do rodziców i sióstr, jedną z najpiękniejszych rzeczy jest uczucie przyjaźni. Co dzień powinienem dziękować Bogu za to, że dał mi tak dobrych przyjaciół i przyjaciółki, będących dla mnie cennym przewodnictwem na całą drogę życia. Opatrzność Boża w swoich cudownych planach często posługuje się nami, biednymi żdźbłami, aby czynić dobro, a my nieraz nie chcemy rozpoznać jego istnienia, a nawet śmiemy je negować. My, którzy dzięki łasce Bożej mamy wiarę – kiedy znajdziemy się wobec dusz tak pięknych, wykarmionych wiarą – nie możemy w nich przeoczyć jawnego znaku istnienia Boga, albowiem taka dobroć nie mogłaby się zjawić bez łaski Bożej.

Módlmy się. Chryste, który na drodze krzyża ofiarowujesz wszystkim swoje pocieszenie, nie pozwól, aby nas ogarnął smutek i przygnębienie, ale daj nam odczuć oddech miłości miłosiernej Ojca Niebieskiego. Tobie, Jezu, narodzony z Dziewicy, cześć i uwielbienie na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja dziesiąta

Jezus do krzyża przybity

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Ukrzyżowali [Jezusa] i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać.

Moja choroba jest tego rodzaju, że nie zdoła mnie uleczyć żadne ludzkie działanie. Ludzka pomoc może dać mi lekarstwa, które uciszą kryzys, ale nie wykorzenia przyczyny niedoli. Jedynie wiara może być moją nadzieją i pokrzepieniem w przyszłych latach. Dlatego, proszę cię, dużo módl się za mnie, aby z każdym dniem wzmacniała się wiara i abym dzięki temu miał siłę do dźwigania trudności, które w ostatnich latach młodości piętrzą się na mojej drodze.

Módlmy się. Chryste, Miłości podwyższona na Drzewie, wypełnij nas swoją miłością, aż rozpoznamy w Twoim Krzyżu znak zbawienia, i włącz nas w Twoje rany, abyśmy żyli i umierali z Tobą. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...
W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja jedenasta
Jezus i dobry łotr

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...
W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Łukasza

Łk 23, 39-40. 42

Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa»

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego

Do I. Bonini, 28 XII 1924

W dniu twojego dyplomu doświadczyłem, jak prawdziwe są słowa św. Augustyna: „Panie, niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”. Naprawdę głupi jest ten, kto idzie za radościami tego świata, one bowiem są przelotne i niosą ze sobą cierpienia. Jedyną prawdziwą radość daje nam wiara, a ukochani przyjaciele właśnie tym potężnym węzłem będą zawsze z nami złączeni, choćby przypadki życia oderwały jednych od drugich i rzuciły daleko, daleko...

Módlmy się. Chryste, tylko Ty masz słowa życia wiecznego, spraw, abyśmy zawsze wierzyli w Ciebie i nigdy nie utracili nadziei na Twoje przebaczenie. Tobie, który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem Świętym cześć i uwielbienie na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...
W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja dwunasta
Jezus na Krzyżu, Matka i Uczeń

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...
W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Jana

J 19, 26-27

Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego

Do I. Bonini, 15 I 1925

Gdy siedzę nad książkami, ciągle zadaję sobie pytanie: czy będę nadal starał się o to, aby kroczyć dobrą drogą? Czy dane mi będzie wytrwać aż do końca? W tym kłębowisku wątpliwości wiara, jaką na Chrzcie otrzymałem, szepcze do mnie spokojnym głosem: „Własnymi siłami niczego nie dokonasz, ale jeśli Bóg będzie ośrodkiem każdego twego działania, to wytrwasz i dojdiesz do celu.

Módlmy się. Maryjo, pomóż nam wypowiedzieć Twoje „tak” także wobec cierpienia, odrzucenia, w próbie. Dopomóż, byśmy nigdy nie zwątpili w wielką miłość Boga. Jezusowi, Twojemu Synowi, cześć i uwielbienie na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja trzynasta

Jezus na krzyżu umiera

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Marka

Mk 15, 34. 36-37

O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eloi, Eloi, lema sabachthani», to znaczy: *Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?* Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: «Patrz, woła Eliasza». Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: «Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć [z krzyża]». Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego

Do I. Bonini, 17 II 1925

Z każdym dniem rozumiem coraz bardziej, jaką łaską jest być katolikiem. Biedni nieszczęśnicy, którym brak wiary: życie bez wiary, bez dziedzictwa, którego się broni, bez podtrzymywania prawdy w nieustannej walce, to nie jest życie, lecz wegetacja. My nigdy nie powinniśmy wegetować, zawsze powinniśmy żyć, bo nawet poprzez wszelkie rozczarowania winniśmy sobie przypominać, że jedyni posiadamy prawdę, mamy wiarę do utwierdzenia, nadzieję do naszej Ojczyzny. Przeto precz ze wszelką melancholią, która może się pojawiać tylko wtedy, gdy traci się wiarę.

Módlmy się. Panie Jezu, który umierając za nas na krzyżu nie pozostałeś obojętny na cierpienie człowieka, prowadź nas wszystkich do Ojca. Wypełnij nas Duchem Miłości, aby nasza obojętność nie uczyniła w nas daremnymi owoców Twojej ofiary. Tobie, Jezu ukrzyżowany, cześć i uwielbienie na wieki wieków. Amen.

P: Któryś za nas cierpiał rany...

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja czternasta

Jezus złożony do grobu

P: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie...

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z Ewangelii wg św. Marka

Mk 15, 46

[Józef z Arymatei] kupił płótno, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień.

Z listów błogosławionego Piotra Jerzego

Do A. Villani, 19 VII 1923

Byłem dziś na pogrzebie magistra humanistyki (...). Umarł na suchoty w szpitalu San Luigi i zobaczyłem go dziś, zanim go ułożyli w trumnie. Był w pożałowania godnym stanie. Ale ten widok był dla mnie zbawienny. Zastanowiłem się i pomyślałem, że i ja za kilka lat będę w takim stanie, ja też będę budził współczucie pomieszane z odrazą. A jednak czasem dawałem się ponieść ambicjom.

Po co? Przecież śmierć to wielka tajemnica, ona jest sprawiedliwa, bo nie baczy na niczyją osobę, rozpręgnie moje ciało i w krótkim czasie zetrze je w proch. Ale oprócz ciała materialnego jest jeszcze dusza, której winniśmy poświęcić wszystkie nasze siły, aby mogła stanąć przed Najwyższym Trybunałem bez winy, albo przynajmniej z winami małymi, tak, aby po odbyciu kilku lat pokuty

w czyśćcu poszła ku wiecznemu pokojowi. Ale jak i kiedy przygotowywać się do tego wielkiego przejścia? Skoro nie wiemy, kiedy śmierć po nas przyjdzie, bardzo roztropne jest, żeby w każdym dniu gotować się na śmierć właśnie w tym dniu. Odtąd więc będę się starał wszystkie moje dni czynić małym przygotowaniem na śmierć, abym nie okazał się nieprzygotowany w momencie śmierci i nie musiał opłakiwać pięknych lat młodości jako jałowych w sensie duchowym.

Módlmy się.

Panie Jezu,
co roku, zwracamy się do Ciebie
z okazji urodzin ukochanego przez Ciebie Pier Giorgia.
W ten sposób pozostajemy wierni temu zjednoczeniu w modlitwie,
które on uważał za najpiękniejszy dar, jaki można ofiarować,
a który dziś ofiarujemy jemu i Tobie.
W tym czasie naznaczonym przez koronawirusa
prosimy Cię o następujące dary:
o zdrowie dla chorych,
dar rozumu dla lekarzy i wszystkich osób odpowiedzialnych za ochronę naszego zdrowia,
dary rady i mądrości dla sprawujących władzę,
cnotę roztropności dla nas wszystkich, obywateli.
Prosimy również – szczególnie mocno – o zdolność do jednoczenia się jako obywatele Europy
i ożywione poszukiwanie chrześcijańskich korzeni, o czym pamiętał Pier Giorgio.
W tym trudnym i delikatnym momencie wiemy,
że tylko pozostając mocno zjednoczeni jako obywatele Europy i całego świata,
będziemy w stanie wygrać tę bitwę – za pomocą rozumu,
ale przede wszystkim wiary i miłości.
Prosimy o to wszystko za wstawiennictwem
błogosławionego Pier Giorgia, którego błagamy o modlitwę za nas.
Panie Jezu, w swoim Duchu zanieś tę prośbę Ojcu, oczyść ją i wypełnij.
Ty, który żyjesz i królujesz na wieki wieków.
Amen.

Modlitwa napisana przez ks. Luca Bertarelli, proba